

opusdei.org

Prawdziwe zadanie kapłana

Homilia bpa Stanisława
Budzika, sekretarza
generalnego KEP, wygłoszona w
Warszawie 26 czerwca 2009 we
wspomnienie św. Josemarii.

28-06-2009

Czcigodni Bracia Kapłani!

Drodzy Bracia i Siostry we wspólnym
powołaniu do świętości!

Tydzień temu, w Uroczystość
Najświętszego Serca Pana Jezusa,

rozpoczęliśmy - z woli Ojca Świętego Benedykta XVI - Rok Kapłański.

Będzie to rok refleksji nad darem i tajemnicą kapłańskiego powołania, rok modlitwy o liczne powołania kapłańskie. Rok modlitwy o świętych kapłanów, którzy swoją kapłańską wierność budują na fundamencie wierności Chrystusa.

Zgromadziliśmy się dziś w Archikatedrze Warszawskiej z okazji wspomnienia liturgicznego św.

Josemarii Escrivy - gorliwego, wiernego i świętego kapłana!

Chcemy się więc przyjrzeć postawie kapłańskiej dzisiejszego patrona, która może stanowić dla nas wzór.

Chcemy przypomnieć jego nauczanie na temat kapłaństwa: kapłaństwa służebnego i kapłaństwa powszechnego wszystkich ochrzczonych.

„Kapłan letni - to wielki nieprzyjaciel dusz!” Tak zapisał w swych

osobistych notatkach św. Josemaria, gdy miał zaledwie 30 lat. Już w seminarium nabrał mocnego przekonania, że kapłan musi w swym otoczeniu, przez swój dobry przykład, budzić pragnienie świętości. Sam chciał być kapłanem na sto procent. Kapłanem, dla którego największym skarbem jest Bóg i który tym skarbem dzieli się z innymi. Chciał być kapłanem, który nie ma już czasu dla siebie, lecz całkowicie żyje w służbie dusz i Kościoła.

Św. Josemaria budował swoje kapłaństwo na fundamencie Eucharystii. Msza Święta była dla niego centrum każdego dnia. Dzielił dzień na czas przygotowania się do Mszy świętej i na czas dziękczynienia po niej. Sam mocno wierzył i utwierdzał swoich braci kapłanów w przekonaniu, że pobożne odprawianie Mszy świętej jest dla każdego księdza pierwszym

zadaniem duszpasterskim. Że jest czymś, co nadaje sens całemu jego życiu.

Głoszenie słowa Bożego określał jako dominującą pasję swoich synów kapłanów z Opus Dei. Pismo Święte było stałym punktem odniesienia jego nauczania, szczególnie opisy scen z życia Jezusa. Przeżywał je jako wydarzenia, w których można osobiście uczestniczyć niczym kolejna postać ewangeliczna.

Troszczył się o jasny przekaz pełnej doktryny Kościoła, bez umniejszania jej wymagań. Zachęcał do korzystania i ciągłego uczenia się Katechizmu.

Słuchacze jego nauk byli zachęceni do nawiązania osobistego kontaktu z Bogiem, prowadzącego do konkretnych postanowień: nawrócenia i zmiany życia. Dla naszego Świętego głoszenie Słowa Bożego miało cel bardzo praktyczny -

duszpasterski. Pomóc ludziom, aby osobiście odkryli Jezusa i doprowadzić ich do szczęścia, jakie płynie z hojnej odpowiedzi na Boże wezwanie: pójdź za mną!

Sakrament pojednania był kolejnym wielkim tematem w nauczaniu św. Josemarii Escrivy. Sam korzystał z cotygodniowej spowiedzi i zachęcał księży, aby nie skąpili czasu na przebywanie w konfesjonale, by zachęcali wiernych do korzystania z sakramentu Miłosierdzia i zawsze głosili naukę o tym sakramencie. Mówi się, że sakrament pokuty to barometr gorliwości kapłańskiej. Myślę, że jest to również barometr gorliwości i wiary każdego chrześcijanina.

Drodzy Bracia i Siostry!

Moglibyśmy jeszcze długo rozważać liczne aspekty kapłańskiego życia świętego Josemarii: jego miłość do Ojca Świętego i Biskupów,

z troską o jedność chrześcijan,
troska o chorych i potrzebujących.
Chciałbym jednak zatrzymać się nad
czyś, co można określić jako nowość i
oryginalność jego przesłania.

Umiłowanie kapłaństwa, jak mawiał,
popychało go do zdrowego
antyklerykalizmu. Kapłan, właśnie z
miłości do kapłaństwa, powinien
unikać mieszania się do dziedzin
powierzonych świeckim. Nie jest rolą
kapłana dawać gotowe rozwiązania
w polityce, w ekonomii i w innych
obszarach życia społecznego.

Jakże te słowa korespondują ze
słowami, które z tego miejsca
wypowiedział 3 lata temu Ojciec
Święty Benedykt XVI: „Wierni
oczekują od kapłanów tylko jednego,
aby byli specjalistami od spotkania
człowieka z Bogiem. Nie wymaga się
od księdza, by był ekspertem w
sprawach ekonomii, budownictwa
czy polityki, Oczekuje się od niego, by

był ekspertem w dziedzinie życia duchowego.”

Zadaniem kapłana jest wg św. Josemarii Escrivy wychowywać świeckich do korzystania z wolności, kształcić ich, by czuli odpowiedzialność za powierzony im świat. Taka jest, moi drodzy, istota świeckości. Być pośród świata zachowując własną tożsamość - tożsamość chrześcijańską, a równocześnie odczuwać odpowiedzialność za to, aby świat, w którym żyjemy, ożywić duchem Chrystusa. Prowadzić go do Boga. Uczestniczyć, w tym wielkim poławie, o którym mówi dzisiejsza Ewangelia. Nie zrażać się, że dotąd pracowaliśmy na próżno, ale nieustannie wypływać na głębie i na Słowo Jezusa zarzucać na nowo sieć. Słowa Chrystusa, wypowiedziane do Piotra: Wypłyn na głębie - Duc in altum, to program, jaki Sługa Boży

Jan Paweł II zostawił nam na trzecie tysiąclecie chrześcijańskiej wiary.

Św. Josemaria, zgodnie z doktryną Kościoła nauczał, że kapłaństwo służebne, wielki dar Chrystusa dla Kościoła, różni się w sposób istotny od powszechnego kapłaństwa wszystkich ochrzczonych. Różni się, ale jest z nim ściśle powiązane. Dar kapłaństwa służebnego, ministerialnego, ma na celu wspierać kapłaństwo powszechne. Posługa kapłanów umożliwia świeckim uczestniczenie w kapłaństwie Chrystusa.

Głosząc powszechne powołanie do świętości, św. Josemaria nauczał, że wszyscy ochrzczeni posiadają kapłańską duszę. Mówił o tym także na kilka godzin przed swoją śmiercią, w dniu 26 czerwca, do grupy kobiet z Opus Dei. Mieć duszę kapłańską, to mieć w sercu te same uczucia, które ożywiały Serce

Chrystusa Kapłana. To czynić wolę Bożą swoim codziennym pokarmem, to pragnąć mieć udział w dziele odkupieniu świata. To przemieniać wszystko, co czynimy, w ofiarę miłą Bogu i zbawienną dla całego świata.

Drodzy Bracia i Siostry!

Niech Rok Kapłański stanie się dla was wszystkich okazją do refleksji nad tajemnicą waszego uczestnictwa w misji kapłańskiej Chrystusa.

Posłuchajcie, co na ten temat mówi Sobór Watykański II: „Świeccy, jako poświęceni Chrystusowi i namaszczeni Duchem Świętym, w przedziwny sposób są powołani i przygotowani do tego, aby rodziły się w nich zawsze coraz obfitsze owoce Ducha. Wszystkie bowiem ich uczynki, modlitwy i apostolskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet

utrapienia życia, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa,.” (Lumen gentium 34).

A patron dnia dzisiejszego mówi: „Gdybyśmy jako chrześcijanie żyli prawdziwie zgodnie z naszą wiarą, nastąpiłaby największa rewolucja wszystkich czasów... Skuteczność współodkupienia zależy także od każdego z nas!” (Bruzda 945).

Bracia i Siostry!

Kościół potrzebuje waszego zaangażowania i trudu wynikającego z uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa! Potrzebuje Waszej solidnej pracy, dobrze wykonywanej dla chwały Bożej. Potrzebuje waszego mocnego zaangażowania w rodzinę; waszej aktywnej obecności w życiu społecznym. Nie chodzi o aktywizm, czyli działanie dla działania. Chodzi o osobiste doświadczenie miłości Chrystusa i

dzielenie się nią z innymi. Musimy odkryć, że jak mówi św. Piotr, jesteśmy wszyscy „plemieniem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętego, ludem Bogu na własność przeznaczonym (por. 1 P 2,9), aby ogłaszać „dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (1 P 2, 9). Amen.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/prawdziwe-zadanie-kapana/>
(27-04-2025)